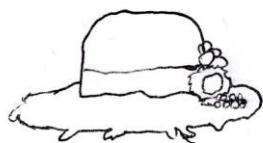


Dzieńdoberek moi drodzy! To już kolejny wpis na moim blogu 😊 Tym razem chcę Wam opowiedzieć o moim niezwykłym przeżyciu. Nie uwierzycie co mi się ostatnio przyśniło...?! Zaraz Wam o tym opowiem...

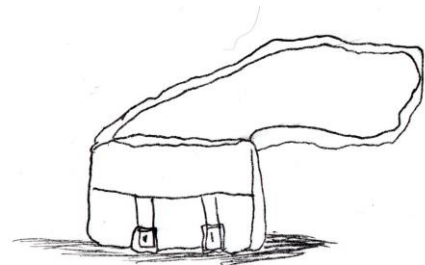
Dziś jest 5 maja. Obudziłam się rano, niby to we własnym domu, ale nie ujrzałam mojej ukochanej tapety w kwiatki przy łóżku. Gdy zaczęłam się nad tym zastanawiać, usłyszałam, że ktoś mnie woła.

-Myszo, wstawaj! Za trzydzieści minut wyruszamy!

Ubrałam się w mój ulubiony fartuszek i w słomkowy kapelusz. Ech... znowu nie mogę upchnąć pod nim tych moich rudych włosów. Zeszłam na śniadanie. Na stole czekały kanapki z twarożkiem. Gdzie mój ukochany pudding? Zdziwiłam się bardzo, gdy zauważyłam, że mama czeka przy samochodzie. A gdzie nasza dwukółka? Przetarłam oczy... w końcu wzruszyłam ramionami i weszłam do środka.



Gdy dojechałyśmy, okazało się, że rozbudowano naszą szkołę. Było inaczej. Szukałam Diany, ale jej nie znalazłam, weszłam więc spóźniona do klasy. Zdziwiłam się, gdy zobaczyłam, że wszyscy trzymają dziwne podłużne rzeczy (oni będą tym pisać?) i zbiór kartek. A gdzie pióra i tabliczki?



Pani sprawdzała listę na jakimś dziwnym czymś. Zapytałam koleżankę obok:

- Wiesz co to jest to pudło, na którym pani sprawdza listę? I co trzymasz w ręku? I ten zbiór kartek? Co to jest?



- Nie wiesz?! To pudło to komputer, a to długopis i zeszyt. Dobrze się czujesz?

Kompletnie nie mogłam skupić się na lekcji, cały czas myślałam o tej sukience, którą kupił mi niedawno Mateusz... Przed oczami miałam jej przepiękny błękitny kolor i bufiaste rękawy.

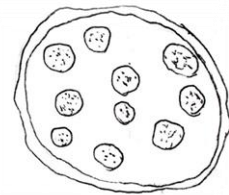
Nagle zabrzączał dzwonek. Wyszłam na przerwę. Czułam się tutaj nieswojo. Zaraz zacznę tęsknić nawet za Janeczką Pie. Gdzie ten zarozumiały Gilbert? Gdzie Diana? W co oni wszyscy są poubierani? Dziewczyny w spodniach? A fartuszki? Gdzie ja tak naprawdę jestem? Postanowiłam to sprawdzić. Próbowалаm znaleźć pannę Stacy, zamiast tego mijałam wielu nieznanych mi nauczycieli. Nie mogłam zrozumieć jak tak szybko powiększono szkołę i dlaczego nie znam tych wszystkich ludzi. Gdzie moja kochana szkółka w lasku?

- Gdzie będziemy się dzisiaj bawić? Pływać w Jeziorze Lśniących Wód czy chować się w Lesie Strachów -zapytałam koleżankę.

- Co? W jakim Lesie Strachów? Miałyśmy iść na pizzę! Nie pamiętasz?

- Na jaką pizzę? – zdziwiłam się.

- Olciu, ogarnij się, dziewczyno, co się z Tobą dzisiaj dzieje?



- Ale ja...ja...jestem Ania!

I rozumiecie w tym momencie się obudziłam... Spełniło się moje marzenie. Cały dzień jako Ania Shirley!

I co sądzicie o moim niezwykłym śnie? Czy Wam też przyśniły się jakieś postacie z książek? Dajcie znać w komentarzach 😊😊😊

